

Monety kolekcjonerskie



nominał	20 zł
metal	925/1000Ag oksydowane oraz bursztyn
stempel	zwykły
średnica	38,61 mm
masa	28,28 g
wielkość emisji	30.000 szt.

Awers: Z lewej strony wizerunek orła ustalony dla godła Rzeczypospolitej Polskiej. Z prawej strony napis: 20 ZŁ. Poniżej dwa srebrne naczynia rzymskie. Wokół napis: RZECZPOSPOLITA POLSKA 2001. Pod lewą łapą orła znak mennicy: $\frac{m}{w}$.

Rewers: Stylizowana mapa Europy z oznaczonym gwiazdkami szlakiem bursztynowym. U góry bursztyn, poniżej denar z wizerunkiem Nerona. Z lewej strony półkolem napis: SZLAK BURSZTYNOWY.



nominał	2 zł
metal	stop CuAl5Zn5Sn1
stempel	zwykły
średnica	27,00 mm
masa	8,15 g
wielkość emisji	500.000 szt.

Awers: Wizerunek orła ustalony dla godła Rzeczypospolitej Polskiej, po bokach orła oznaczenie roku emisji: 20-01, pod orłem napis: ZŁ 2 ZŁ, w otoku napis: RZECZPOSPOLITA POLSKA poprzedzony oraz zakończony sześcioma perełkami. Pod lewą łapą orła znak mennicy: $\frac{m}{w}$.

Rewers: Stylizowana mapa Europy z oznaczonym gwiazdkami szlakiem bursztynowym. Z lewej strony denar z wizerunkiem Nerona. U góry półkolem napis: SZLAK BURSZTYNOWY.

Na boku ośmiokrotnie powtórzony napis: NBP, co drugi odwrócony o 180 stopni, rozdzielony gwiazdkami.

Projektant monet: *Ewa Tyc-Karpińska*



Monety zostały wyprodukowane w Mennicy Państwowej SA w Warszawie.

Skład i druk: Drukarnia NBP

W dniu 21 lutego 2001 r. Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu monety kolekcjonerskie „Szlak bursztynowy”, o nominałach:

- 20 zł - wykonana stemplem zwykłym w srebrze,
- 2 zł - wykonana stemplem zwykłym w stopie CuAl5Zn5Sn1, tzw. „Nordic Gold”.

Już w czasach wojny trojańskiej bursztyn - tajemniczy „płonący kamień”, przywożony gdzieś spoza granic ówczesnego świata, intrygował i zachwycał Greków. Fascynacja cywilizacji śródziemnomorskich tym lekkim, wonnym i łatwym w obróbce surowcem trwała przez wieki. W bursztynie rzeźbiono, tworzono zeń wspaniałą biżuterię czy wykwintne miniaturowe naczynka na pachnidła, a proszek bursztynowy powszechnie wykorzystywano jako składnik uniwersalnych leków i afrodyzjaków - zawsze zaś bursztyn stanowił symbol bogactwa i luksusu.

Pokłady bursztynu występują w Europie w wielu miejscach, najwyżej ceniony był jednak surowiec pochodzący z południowo-wschodniego wybrzeża Bałtyku, gdzie zresztą zbierano go najwięcej. Około połowy I tysiąclecia przed Chr. znaczne połacie zachodniej i środkowej Europy zajęte zostały przez ludy celtyckie, które wkrótce opanowały handel bursztynem i wytyczyły szlak kupiecki łączący północne wybrzeża Adriatyku z rejonem ujścia Wisły i półwyspem Sambią. Śladem handlu bursztynem z tamtego czasu są składy surowca znajdowane niekiedy na naszych ziemiach. Największe, ukryte zapewne w I wieku przed Chr. - na terenie osady we Wrocławiu-Partynicach. Składy te zawierały bryły o łącznej wadze ponad 1500 kilogramów. Jak dramatyczne musiały być wydarzenia, w wyniku których właściciele nie zdołali odzyskać tej fortuny!

W początkach nowej ery Imperium Rzymskie oparło swe granice na Renie i Dunaju, a Rzymianie przejęli dawne trasy handlowe. Znakomita organizacja i wsparcie aparatu państwowego wkrótce doprowadziły do ustabilizowania się i niebywałego rozkwitu właściwego, głównego szlaku bursztynowego. Szlak otwierał się w rejonie *Aquilei* nad Adriatykiem, gdzie działały słynne warsztaty rzemieślnicze i jubilerskie. Karawany kupieckie korzystały z sieci świetnych, utwardzonych dróg, którymi szybko docierały do naddunajskich miast *Lentii* (Linz), *Carnuntum* i *Vindobony* (Wiedeń), gdzie przeprowadzały się przez rzekę wkraczając na ziemię

Barbaricum - krain zamieszkałych przez barbarzyńców (łac. *barbarus* znaczyło obcy, cudzoziemiec, ale też dziki, nieokrzesany). Od bursztynowego wybrzeża wyprawę dzieliło wtedy ponad 900 kilometrów, na przebycie których potrzeba było około 7 tygodni.

Na ziemi obecnej Polski główny szlak bursztynowy wkraczał przez Bramę Morawską lub Kotlinę Kłodzką. Stąd wiódł wzdłuż rzek płynących ku Odrze, którą przecinał w okolicach dzisiejszego Wrocławia, potem z biegiem Proсны kierował się w stronę Kujaw, by nad dolną Wisłą rozdzielić się na trasę prowadzącą wysokim, lewym brzegiem rzeki ku Zatoce Gdańskiej i drogą nad obecnym Nogatem ku Zalewowi Wiślanemu i najbogatszej w bursztyn Sambii. Razem z kupcami do Rzymu docierały wieści o tych odległych krainach, skrętnie notowane nie tylko przez geografów i historyków, ale też przez wywiad wojskowy, jako że ochrona granic wymagała dobrej orientacji w skomplikowanych układach plemiennych. Dzięki tym właśnie handlarzom na kartach historii po raz pierwszy zapisano informacje o naszych ziemiach, m.in. nazwę Wisła (*Vistula*).

Najsłynniejszą wyprawę po bursztyn bałtycki zorganizowano za czasów panowania Nerona. Była jedną z kilku propagandowych ekspedycji na krańce znanego Rzymianom świata, mających zarówno przydać splendoru samemu cesarzowi, jak i świadczyć o potędze Imperium. Wyprawie o takim znaczeniu przewodził wysokiej rangi urzędnik państwowy, który dotarł do miejsc handlowych nad Bałtykiem i przywiózł do Rzymu tyle bursztynu, że ozdobiono nim w czasie walk gladiatorских cały cyrk. Nawet węzły siatki oddzielającej widzów od areny oplecione były na małych grudkach zastygłej żywicy. Pierwszy to przykład tak bezpośredniego wykorzystania bursztynu w polityce.

Wędrujący w poszukiwaniu bursztynu kupcy wieźli na wymianę przeróżne towary - drobną biżuterię, naczynia brązowe i zdobione naczynia gliniane, zapewne również niezachowane do dzisiaj wyroby z drewna, skóry czy barwionego płótna. Przede wszystkim jednak masowo wywożono na północ poszukiwane tam wielobarwne, szklane paciorki oraz brązowe i srebrne monety, które stanowiły dla ludów miejscowych nie tylko źródło kruszcu, ale też uchylały przed „barbarzyńcami” drzwi do innego świata - portrety cesarzy, tajemnicze wizerunki i znaki, umieszczone na monetach, rozpałały ich wyobraźnię. Napływ monet na ziemi obecnej Polski był tak ogromny, a handel z Rzymem tak intensywny,

że w III i IV wieku po Chr. zyskały one - przynajmniej na niektórych terenach - swą właściwą funkcję pieniężną, zgodną z jakimś nieznanym nam bliżej modelem obiegu monetarnego.

Poza *limes* (granice Imperium) wywożono też drogie, luksusowe przedmioty, którymi obdarowywano lokalną arystokrację, tak ze względów handlowych, jak i politycznych - rzadkie tkaniny, cenne naczynia szklane i srebrne, czy masywne złote medaliony. Takimi właśnie podarunkami mogły być wspaniałe srebrne pucharki do picia wina, znalezione w grobach naczelników plemiennych w Opolu-Gosławicach nad Odrą i w Łęgu Piekarskim nad środkową Wartą - w strefie szlaku bursztynowego. Trasą szlaku bursztynowego przemykały też karawany przemytników broni - mimo cesarskich zakazów poza granice Imperium masowo wywożono znakomite rzymskie miecze, znajdowane dziś w grobach wojowników na północ od Karpat.

Schyłek handlu bursztynem przypada na IV i V wiek po Chr. - ostatecznie kres położyły mu wielkie migracje i upadek Rzymu, zdobytego przez częściowo już zromanizowanych Germanów. Jednak, jeszcze w początkach VI wieku po Chr., do władającego wówczas Italią króla Ostrogotów, Teodoryka, dotarło poselstwo mieszkających gdzieś w rejonie Sambii Estiów, przywożąc w darze bryły bursztynu.

Ustabilizowane, długotrwałe powiązania, ustanowione wzdłuż szlaku bursztynowego zaowocowały przejściem przez ludy mieszkające w głębi *Barbaricum* w I-IV wieku po Chr. elementów rzymskiej mody, technologii, technik walki i organizacji, wprowadzając je w orbitę cywilizacji śródziemnomorskiej. Tradycja tych związków przetrwała upadek zachodniego Cesarstwa Rzymskiego i okres wędrówek ludów, a jej odrodzenia się upatrywać dziś można w rychłym już powrocie Polski do wielkiej wspólnoty, skupiającej w jednym kręgu cywilizacyjnym i ekonomicznym - ponad podziałami etnicznymi i politycznymi - kraje niemal całej Europy. Na progu XXI wieku do rangi swoistego symbolu urasta strefa wolnego handlu łącząca Słowenię na południu z Polską na północy, odtwarzająca zasadniczy przebieg głównego szlaku bursztynowego sprzed półtora tysiąca lat.

Jacek Andrzejowski
Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie

Wszystkie monety kolekcjonerskie są prawnym środkiem płatniczym w Polsce.